

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z wniosku W. S.A. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o wydanie pisemnej interpretacji przepisów prawnych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 grudnia 2018 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

**oddala zażalenie i zasądza od pozwanego organu rentowego
na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści)
tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 r., III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o wydanie pisemnej interpretacji przepisów prawnych, na skutek apelacji wnioskodawcy – W. Spółka Akcyjna w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 października 2016 r., uchylił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 4 kwietnia 2016 r. nr 141 i przekazał sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania (pkt 1) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Na powyższy wyrok zażalenie wniósł pełnomocnik organu rentowego – zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 83d ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej „ustawa systemowa”) oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 ze zm.) poprzez przyjęcie, że organ rentowy „jest zobowiązany do ponownego rozpoznania sprawy z wniosku o wydanie pisemnej interpretacji, podczas gdy w istocie wniosek o wydanie pisemnej interpretacji nie dotyczy przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę składek na ubezpieczenia społeczne, a dotyczy zagadnienia wstępnego, określenia stanu faktycznego”. Pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lipca 2018 r.

W uzasadnieniu wskazano, że interpretacja indywidualna nie może wychodzić poza zakres określony w art. 83d ustawy systemowej. Zdaniem organu rentowego Sąd Apelacyjny skoncentrował się na fakcie, że wniosek o wydanie interpretacji spełnia wymagania formalne, podczas gdy kwalifikacja spornych umów jest elementem stanu faktycznego, który *de facto* nie został z uwagi na to precyzyjnie określony. Organ rentowy wskazał, że w sprawie opartej na bardzo podobnym stanie faktycznym jak w rozpatrywanej sprawie, w której wnioskodawca zwrócił się z wnioskiem o wydanie interpretacji, dotyczącej umów cywilnoprawnych zawieranych z osobami fizycznymi - Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, a Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 4 lipca 2014 r. (III AUa 2029/13) oddalił apelację wnioskodawcy, wskazując, że problematyka związana z dokonaniem kwalifikacji prawnej danej umowy jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia) nie mieści się w zakresie stosowania ustawy, gdyż ustalenie statusu umowy nie wymaga interpretacji przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę składek na ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenie zdrowotne. Żądanie uznania czy dana umowa jest umową rezultatu czy też umową starannego działania zbliżoną do umowy zlecenia nie wchodzi w zakres art. 10 ustawy systemowej.

Pełnomocnik wnioskodawcy w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przysługujący środek zaskarżenia nie służy kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku, bowiem przy jego użyciu rozstrzyga się jedynie kwestie procesowe. Innymi słowy, przedmiotem analizy Sądu Najwyższego jest w tym przypadku kwalifikacja określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Poza zakresem kontroli pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do *meritum*. Tymczasem w zażaleniu organ rentowy ograniczył się do sformułowania zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 83d ustawy systemowej oraz art. 10 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), całkowicie pomijając aspekt procesowy sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje stronie także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, rozpoznając takie zażalenie bada między innymi poprawność zastosowania art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji, a więc wystąpienie choćby jednej z alternatywnie ujętych w tym przepisie przesłanek uchylenia wyroku, tj. nieważności postępowania, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo istnienia konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Chodzi więc o to, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie wyroku kasatoryjnego, zamiast - co powinno być regułą - wyroku reformatoryjnego. Jednocześnie Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach powyższego środka zaskarżenia powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że

w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, LEX nr 1265544; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, LEX nr 1226828; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepublikowane, z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, LEX nr 1231340; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54, i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, niepublikowane).

Z tych względów, zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).